

Tymczasem upływający czas jak z jednej strony niejaka powiewał nadzieję, tak z drugiej na horyzont biednej Polski czarne zaciągał chmury. Spokojny opór, w granicach którego dotąd się trzymano, zmienił się w głośne objawy pasowania na siłę nierówną siłą przeciwnika. Sieć rewolucyjna, którą co raz szerszy kraj się pokrywał, podmuchy zachodnich kierowników, zawsze zgubny wpływ na nas wywierające, wreszcie oczekiwanie wypadków europejskich, które podperze naszą sprawę miały, pogorszały co raz stan moralny nieszczęśliwego narodu. Strzał na generała

znają języka niemieckiego, natenczas przepisuje w § 34, że zachowane mają być formy, które przy przyjmowaniu kontraktów z Niemcami, niewiadomymi itp. mają mieć walor, czyli innymi słowy, że wniosek albo sądownie albo notaryalnie przyjętym być musi. Taryfa w sprawach gruntowych stanowi wysokość kosztów. Znajdujący język niemiecki płaci np. za wniosek o zapisanie w księgę wieczystą tysiąca talarów tylko 4 złp., a nie mówiący po niemiecku, gdy czynność notaryalnie w dwóch językach za pomocą tłumacza i przy świadkach spisana zostanie, około 4 talarów.

Postanowienie powyższe zupełnie słuszne, gdy czynność przyjęta być ma w języku szwedzkim, angielskim itp., boć uwzględnić trzeba trudności, które przy urzędowej czynności w tych językach z powodu nieznaności tychże zachodzą; natomiast nie dadzą się ze zasadami słuszności i sprawiedliwości pogodzić pod względem języka naszego, którym około dwa miliony poddanych mówi. Wysoki haracz tym sposobem opłaca np. nasze Księstwo. Podług wykazu urzędowego mamy u nas około 120 notaryuszy. Przyjmując, że w przecięciu roczny notaryusza dochód tylko 1000 tal. wynosi i że tylko 1/3 czynności notaryalnych także w języku polskim przyjętym bywa, haracz ów rocznie przeciętnie do 40,000 tal. dochodzi! Składają go prawie wyłącznie włościანი.

Prawda, że sądy pod względem kosztów u nas nie robią różnicy, chociaż czynność i w niemieckim i w polskim języku przyjęta, a tłumacz przy terminach tak nazwanych lokalnych nawet z kasy państwa wynagrodzenie pobiera, przecież wiadomo, jak mało czynności dobrej woli przy notaryalnym obciążeniu pracą sędziów po sądach się przyjmuje.

W sprawach hipotecznych równoprawnienie języka polskiego z niemieckim nie powinno być względu na prawo z roku 1817 ulegać wątpliwości, bo takowe zawiera przepisy co do języka urzędowego przy postępowaniu sądowym. Inaczej się rzecz ma z ordynacją notaryalną; przynajmniej praktyka 28letnia uważa język polski za równoprawny z językiem mieszkanców Albionu i poddanych „króla królów“.

Niezaprzeczenie wielką zasługą znacznych posłów będzie, jeżeli postarają się za przewodnictwem sejmiku o dodatek do § 6 prawa z 11 maja 1851 n. p. tej treści: „czynności w języku polskim w granicach Wielkiego Księstwa Poznańskiego, Prus Zachodnich i Górnego Śląska stanowią pod względem kosztów wyjątek“.

Berlin. 23 września.

(Wiktor Emanuel. — Ks. Bismarck.)

Kto zna bliżej stolicę Niemiec i jej mieszkańców, ten nie posadzi nigdy Berlinczyka o serdeczność, uprzejmość i gościnność, jaką mianowicie Ślązak i południowcy Niemcy otaczają i witają gościa, cudzoziemca i w ogóle przybysza. Berlinczyk jest sztywnym, zimnym, wyrachowanym, więcej gburawym aniżeli uprzejmym, egoistą par excellence pomimo tego, że nieraz rzuci talara lub kilka umyślnie, przez myśl wśród dżdżystej, zimnej nocy na ulicy pozostawionemu dziecinnemu — rzuci ot tak bez myśli, z buty mieszkanka stolicy wielkiego niemieckiego cesarstwa, lub rozgrzany w winnym sklepie, piwiarni, wygrawersy poprzednio na gieldzie parę tysięcy bez pracy i zachodu, albo dobry upolowany interes. To też pomimo szumnych artykułów całej nieomal berlińskiej prasy o serdeczności przyjęcia przez Berlinczyków przybyłego w dniu wczorajszym w mury Berlina włoskiego króla, w przyjęciu tym tylko ciekawości berlińskiej publiczności przeważała grała rolę, a okrzyki zebranego na ulicach tłumu, przez które cesarz Wilhelm wioził z zgorzelińskiego dworca do królewskiego zamku dostojnego swego gościa, nie były ani tak huczne, ani nie dla Wiktora Emanuela jak raczej dla własnego monarchy, którego Berlinczyk przywykł już witać serdecznie i z uszanowaniem. Wiktor Emanuel przybył w dniu wczorajszym o 3 1/2 godziny na dworzec zgorzeliński, z którego dwóch wież powiewały chorągwie niemiecka i włoska. Cały peron przystopował bardzo pięknie w kwiaty i girlandy, a wielki herb pruski spoczywający na łafach armatnich i wojskowych godłach przyozdobiono w pruskie chorągwie, po lewej zaś stronie krzyż sabaudzki w postaci włoskich sztandarów, witał wjeżdżającego do Berlina Wiktora Emanuela. Na peronie ustawioną była kompania honorowa gwardii z całą pułkową muzyką na czele. Krótko przed trzecią godziną zaczęli się zbierać jenerałowie i różni cywilni dostojnicy na dworcu, a z uderzeniem 3 godziny po południu ukazał się na peronie cesarz Wilhelm z wszystkimi książętami krwi, wszyscy w jeneralskich mundurach. Cesarz obejrzał ustawioną na peronie kompanię, serdecznie powitał przybyłego także zgrzybiałego marszałka Wrangla i przechadzając się oczekiwał na gościa. O 3 1/2 godzinie dano znak, że pociąg nadchodzi, muzyka zagrała hymn włoski, a gdy pociąg wjeżdżał do dworca włoski marsz królewski. Wiktor Emanuel przybył własnym pociągiem ofiarowanym mu przez włoskie towarzystwo kolejowe. Cesarz Wilhelm spotrządził Wiktora Emanuela z odkrytą głową zbliżył się do królewskiego wagonu, którego drzwi otworzyli pospiesznie wyżsi urzędnicy kolejowi włoscy prowadzący pociąg, i obadwaj monarchowie padli sobie w ramiona i uściskali się po kilka kroc serdecznie. Wiktor Emanuel ucałował następnie następcę tronu i ks. Fryderyka Karola, a resztę świty powitał serdecznie ukłonem. Wiktor Emanuel miał na sobie ciemno-zielony mundur, przepasany wstęgą czarnego orla. Wojsko zaprezentowało broń a obadwaj monarchowie przeszli wzdłuż frontu ustawionej kompanii. W tej właśnie chwili spotrządził Wiktor Emanuel pełnego marszałka hr. Moltke a zbliżywszy się doń uściskał bardzo serdecznie i zamieniał z nim parę słów. Jenerał Wrangel doznał różnych względów od włoskiego króla. Po przeglądzie honorowej kompanii i zaprezentowaniu niemieckim gospodarzom włoskich ministrów, prezesą gabinetu Minghettiego, ministra spraw zewnętrznych Visconti Venosty i ministra królewskiego domu Virone, wszystko w bogatych mundurach, pospieszono do czekających przed dworcem pojazdów. W pierwszym powoźnicy zajęli miejsce Wiktor Emanuel po prawej stronie cesarza Wilhelma, a naprzeciw nich usiadł następcę tronu pruski. Reszta zajęła miejsca w następnych powożach, poczem wszystko ruszyło do królewskiego zamku, z którego już włoska powiewała chorągiew. W progu królewskiego zamku czekała na przybywających następny tronu i powitała pierwszą Wiktora Emanuela który złożył zaraz następnie wizytę cesarzowi Wilhelmowi w pałacu królewskim, a po rewizycie niemieckiego cesarza udał się na obiad do królewskiego pałacu. Wieczorem ukazał się obadwaj monarchowie w operze incognito i powitani zostali przez tłumnie tam zebraną publiczność w świetnych ubiorach, powstaniem z miejsc i hucznymi okrzykami na ich cześć. W dniu dzisiejszym w przedobiednich godzinach wyjechał cesarz Wilhelm z dostojnym swym gościem na przechadzkę do Thiergartenu, przyczem zwiędzili ogród zoologiczny i pomnik na placu królewskim na cześć ostatnich zwycięstw pruskiego oręża. O 5 godzinie po południu odbył się obiad w białej sali pałacu królewskiego. Wiktor Emanuel zajął miejsce po prawej stronie cesarza Wilhelma, po lewej jego stronie usiadła następny tronu, po stronie niemieckiego cesarza księżna Karolowa. Naprzeciw monarchów zajęli miejsce minister Minghetti i hr. Moltke, obok nich Visconti Venosta, jenerał Manteuffel, włoski i portugalski poseł i reszta świty Wiktora Emanuela. Cesarz Wilhelma wniósł pierwszy toast tej treści: à la santé de mon frère, de mon ami, de la Majesté de l'Italie. Król włoski odpowiedział nań: à la santé de mon ami, de mon ancien allié de la Majesté de l'empereur. Wieczorem wielkie przedstawienie w operze a w pałacach podawana będzie herbata w koncertowej sali. Jutro wielka parada wojskowa pod Poczdamem i śniadanie w tajejmskim zamku.

Ks. Bismarck nie przybył dotąd do Berlina, dzienniki berlińskie protestują dzisiaj mylnie swe doniesienia. Czy wpływ ks. Bismarcka zmniejsza się już poczyn, czy równocześnie bytność jenerała Manteuffla w Berlinie wstrząsnęła wyjazd niemieckiego kancлера z Warcinu, czy też żelazny kłódkę istotnie podupadł na zdrowiu — na razie trudno istotnej prawdy dociec, dość że ks. Bismarcka nie ma jeszcze w Berlinie.

Helgoland, 20 września.

(Opis wyspy. — Szczegóły miejscowe. — Polacy.)

Wyspa tutejsza tworzy trójkąt podługny, rozciągający się od zachodu-południowy ku południowo-wschodowi, gdzie się znajduje także dolna jej część, Unterland zwana w przeciwstawieniu do górnej części, t. z. Oberlandu. Cała wyspa nie ma więcej jak pół mili obwodu, a dolna część o tyle tylko przestrzenna, że daje sposobność dobiecia się do niej i niezbędne miejsce dla kilkunastu domów, koncentrujących w sobie zakład i życie kąpielne. Tu znajduje się t. z. Kurhaus, hoteliki i domy mieszkalne dla gości, basen do kąpania gdy powietrze lub inne okoliczności nie pozwalają kąpiei w morzu, zasilany ciągle świeżą morską wodą za pomocą parowej maszyny, wreszcie teatr, poczta, telegraf itp. W górnej części, t. z. Oberlandzie, do którego wchodzi się po schodach, znajdują się także i restauracje i pomieszkanka dla gości, lecz tam koncentruje się oraz życie wyspiarskie, ich przemysł, rolnictwo, tam jest ich kościół, szkoła — i rezydencya gubernatora.

Cała wyspa zawiera około 600 mórg magdeburskich, z których 1/3 mniej więcej stanowią role i pastwiska, wcale urodzajne i żywe. Około 1/3 jest z tego własnością rządu angielskiego, reszta prywatną mieszkanców. Mój golibroda dzierżawi od królowej Jęjmości angielskiej 21 naszych przętów kwadratowych ziemi i płaci za to 7 tal. rocznie; dzierżawa z morgi przynosiłaby zatem coś około 60 tal. rocznie. Stósunek tutejszych wyspiarzy do rządu angielskiego, który ich traktatem kiloniskim na początku bieżącego wieku Duńczykom wydarł, by z Helgolandu zrobić warownią, z której Anglię niweczyli ile możności kontynentalny system Napoleona I., jest w ogóle nader oryginalny. Gubernator rządzi tu jako pan absolutny. Tu nie znają ani praw żadnych, ani sądów, ani sejmów, ani rad komunalnych — tu jedno tylko jest źródło prawodawstwa, jedna tylko władza wykonawcza, jedna tylko na wszystkie instancje, a tym wszystkim jest wola gubernatora. Od jego woli nie ma absolutnie żadnej instancji, ani do Londynu ani do Pana Boga. Stósunkowi temu absolutnej niewoli oryginalnie odpowiadała do lat ostatnich absolutna mieszkanców wolność od podatków i wojska. Mieszkańcy tutejsi są rasy niemieckiej, szczepu fryzyskiego, tego samego, który zaludnia wyspy szlezwickie, jak Sylt, Föhr, dalej północną Holandję itp. Jest w tym narodzi, zrosłym z morzem, istna rybna natura. Jest to apatya wielona, — absolutna obojętność na wszystko prócz morza i wyspy jego. Od pewnego czasu zaczyna tu wszakże kielkować i nurtować jakaś podziemna agitacja. Czy to zaprowadzone od lat kilku przez nowego gubernatora podatki, zresztą bardzo mierne i obracane na korzyść mieszkanców i komfort bawiących gości, czy też jest to wpływ nieustającego z ruchliwymi gośćmi kąpielnych rzeszą zeteknika, którzy bez wyjątku prawie są Niemcy a których rocznie bywa tu na 2000 stałych mieszkanców około drugie tyle, czy też wreszcie leży to, jak to mówią, w duchu czasu, dość że istnieje tu, zawiązek partii malkontentów. Partja tę stanowi inteligentna część wyspiarzy, co do liczby naturalnie nader szczupła. Skutkiem agitacji jej wysłali wyspiarze już lat temu dwa deputacy do Londynu z żądaniem zaprowadzenia jakiegoś legalnego na prawie pisanem a nie na widzimisię gubernatora opartego rządu; słowem i Helgoland zapragnął swój konstytucji. Owa deputacja wróciła jakoś nie nie wskorawszy, na co lud helgolandzki nie ma naturalnie innego tłumaczenia nad to, że zdrada. Krażyli potem ciachaczem jakimś zakusy adresu do ks. Bismarcka o zaanektowanie Helgolandu do Niemiec, lecz czy nie dopisała mienem odwaga, czy też była to dla ludu helgolandzkiego potrawa nie przystępna, dosyć, że skrecono kark tej sprawie.

Zresztą nie mogą się tutejsi mieszkańcy na to skarżyć, żeby ich angelizowano. Szkołę mają wyborną, 4 klasową, z wykładem czysto niemieckim, angielskiego uczą wprawdzie lecz jako osobnego przedmiotu, — nabożeństwo, wykład religijny, samo się przez się rozumie, niemieckie. Gdyś się pewnego razu Helgolandczyka, z którym o stósunkach tutejszych rozmawiałem, zapytał: Co byście też poczęli, gdyby się gubernatorowi raz spodobalo kazać was uczyć w angielskim języku? E panie, to są żarty, odpieraj na to wyspiarz, toć chybaby go do domu wariatów zamknęli; któżby też przy zdrowych zmysłach dzieci w niezrozumiałym ich języku uczyć chciał?... Umilkł na to. Pan gubernator jest to excoffer angielski o kupionym stopniu podpułkownika, z poważanym i wpływowym familią, którego dla megalomanii z aktorką, osobą zresztą miłą i przyzwolną, relegowano na Helgoland. Pan gubernator trzyma sobie wezwra wielkiego w osobie sekretarza, Niemca, chybionego artysty malarza, a ten właściwie panuje samodzielnie na Helgolandzie, który w tej właśnie chwili, gdy te wyrazy, piszę w wielkim jest zbuzrzeniu. Gość pewien, jakiś junkier z Pomeranii, zapewne jeden z tych, co to niedawno temu krzyknęli w Kolobrzegu na reunione „Juden raus“, pobit tu Helgolandczyka, pokłóciwszy się z nim o nędzne 9 szylingów (40 groszy polsk.), których się tenże za słuczne okno domagał. Jutro sprawa ta rozstrzygnie się przed sądem salomonskim tutejszego gubernatora czyli sekretarza jego, ex aequo et bono.

Tutejsi mieszkańcy mają czworak sposob zarobko-

wania, żyją z gości, pilotwa, rabunku na rozbitkach morskich i rybołówstwa. Zatrudnienie ich stąd tylko dorywcze, a zresztą całe boże dni przepędzają bądź na gapieniu się na morze, co odbywają stadami wśród najgłębszej ciszy, bądź w karczmie, na tańcach i śpiewach przy znacznej konsumpcji. Zdziwiliem się niepomalu, spotykając się przy tej okazji prawie wyłącznie ze śpiewkami akademikami niemieckimi. Do tańca zabierają się z podziwieniem godnym animuszem, lecz dopiero po libacyach, a nie ma prawie dnia, gdzieby im tutejsza ich swojska muzyka nie przegrywała. Zachowanie się na tańcach zresztą przyzwolne, tak iż i goście, mężczyźni, w nich udział brać zwykli, hasając z nadobnemi Helgolandkami, przedewszystkiem przybranymi w strój narodowy helgolandzki, którego główne tło stanowi czerwona spódnica ze żółtą obszewką. Helgolandki słynęły podobno dawniej z cnoty; od czasu gdy rokrocznie osiada na skale ich szarańczą gości z całego świata, nastąpiła, jak mówią, znaczna w tym artykule baissa, w każdym razie akcyce stoją niżej pari.

Komunikacja ze stałym lądem na Hamburg wśród sezonu 3 razy na tydzień, na początku i przy końcu 2 razy tylko, prócz tego z Bremą raz na tydzień. Bywa wszakże dość często przerywana przez burze i niepogody, tak iż raz byliśmy tu przez 6 dni zupełnie od świata odcięci, a co ważniejsze — bez świeżego mięsa. Oprócz bowiem rodzaju grubych rośłych owiec i nieco kur nie ma tu żyjących zwierząt. Usługująca mi Helgolandka nie widziała jeszcze na oczy swoje żywego konia. Pożywienie bywa tu zresztą nie zle a całe utrzymanie nie drogie. Kąpiele tutejsze odbywają się zazwyczaj na przeciwległej wysepce piaszczystej, do której się przy normalnej pogodzie dojeżdża w przeciągu niespełna kwadransu, czasem trwa przejażdżka i pół godziny i więcej. Jeżeli burza przewozi nie dopuszcza, kąpać się można i na brzegach samego Helgolandu, w czerwonym morzu lub rakowej zupie, które to nazwy pochodzą od koloru czerwonego morza nadbrzeżnego, zafarbowanego przez odpadki skały, składającej wyspę, na czerwono. Wreszcie można się i pod szklannym dachem w basenie wykpać.

Co tu jest prawdziwie znakomitą, to prócz powietrza, przejażdżki morskie. Kto się w tych lubuje, ma ich tu do sytaści i we wszelkich odcieniach. Bywałem u wielu wód morskich, nigdzie nie znalazłem takiego urządzania, takiej łatwości w przejażdżkach morskich. Każdy wyspiarz jest doskonałym wioślarem i umiejącym sternikiem w jednej osobie. Każdego czasu masz statki i łódzie, jakich tylko zapragniesz, do dyspozycji, a jeżeli burza niezbyt groźna, służą ci o każdej porze.

Mogą być inne wody morskie wygodniejsze, — zdrowszych, oryginalniejszych i swobodniejszych jak tutejsze nie ma z pewnością. Widoki ze skały Oberlandu przy łamiejąc się na tle nieskończonego morza świetle zachodzącego lub wschodzącego słońca, lub przy magicznych księżycu promieniach, nie do opisania. Co za potęga światła i koloru, co za nieskończoność odmiany i efektu kolorów, co za gra i obfitość cieniowania... tak tylko jeden Bóg malować potrafi. Trzeba majestat ten piękna widzieć, by się w nim cały zanurzył i o wieczności zamarzył! Jakże banalna w porównaniu z oryginalnością i świeżością Helgolandu wydaje się np. Ostenda! Tam wleczasz życie nudne, wodne, konwencyonalne — tu zanurzysz i odświeżasz się w kryształowych falach wiecznie młodej, nieskończonej pięknej przyrody! To też kto raz zakosztował nie tylko słodyczy, ale i skutku z tutejszego pobytu, zwykły wracać z tęsknotą kochanka do tej cudownej morza północnego piękności. Spotkałem się na Helgolandzie z gośćmi, którzy tu już są po raz dwudziesty, takich, którzy już po kilka razy powrócili, znalazłem bez liku. Do takich stęsknionych Helgolandu kochanków należy także z Księstwą waszego hr. Edward Poniski. Bawi tu już po raz 18, a zawsze z równym skutkiem, z równą przyjemnością. Zna go tu już cała wyspa, zaczepiają go dzieci, witają go starzy marynarze jak swego, a jeżeli mowa o „Herr Graf“, to nie jest nim nikt inny tylko p. Poniski, lubo tu gości grafów, co nie miara. Prócz tego bawią czyli raczej bawili tu tego roku z Polaków pp.: ks. proboszcz Stabłowski, Konst. Węsierski, Chevet poznański, sędzia Łyskowski, bracia Kotarscy z Królestwa, Kohn z Warszawy i niektorzy inni, których tu już nie zalecam. — Zachęcam rodaków mych szczerze do zwiedzania i używania tutejszych wód a zapewnić ich mogę, że nie pożałują zaznajomienia się z niemi. Wody tutejsze są skuteczne, tanie i przyjemne — a przede wszystkim oryginalne.

NIEMCY.

* Berlin, 24 września. „Przed dwunastu laty“, taki nosi tytuł wstępny artykuł ostatniego numeru Germanii, poświęcony wspomnieniu dnia, w którym odbyła się koronacja obecnie panującego cesarza niemieckiego. Przed dwunastu laty w Królewcu, w dniu 18 października 1861 r. wygłosił znany kardynał i arcybiskup kolonij Jan Geissel bezpośrednio po koronacji mowę, w której o polityce rządu włoskiego ówczesnego w najstraszniejszych wyrażając się słowach, łagodnie podnosił rządy poprzednika króla pruskiego a mianowicie opiekę, jaką otaczali kościół katolicki i jego duchowieństwo a jakiej spodziewa się po królu co dopiero koronowanym. Czyżby mógł być arcybiskup tak się odezwać, gdyby nie był przekonany, że król zgadza się na jego przemówienie i że podziela te same zapatrywania? A odpowiedź królewska, że się cieszy, widząc w obrębie państwa pruskiego uregulowany stósunek kościoła przez historję, prawodawstwo i konstytucję, czyż nie świadczy o jak najzupełniejszym porozumieniu między nim a reprezentantem katolickiego duchowieństwa? Taki był stan rzeczy przed dwunastu laty — a dziś? Nie wątpimy o dobrych zamiarach cesarza, tak się odzywa dalej Germania, a jednakowoż jak zastraszająco zmieniło się wszystko? — Że się zmieniła polityka rządu mianowicie w obec Włoch, już nie tylko duchowieństwo katolickie ale ludność całego Berlina oświadczyć może, patrząc na świetne przyjęcie, jakiego doznaje w tej chwili Wiktor Emanuel. Jak go przyjmowano dnia pierwszego, kto go witał, w dzisiejszej podajemy korespondency. Dzień 23 b. m. spędził na oglądaniu pomnika zwycięstwa, dalej na zwiedzaniu ogrodu zoologicznego. O godzinie wpół do 6 był wielki obiad w pałacu królewskim, na którym oprócz książąt i dyplomatów, jenerałowie i oficerowie pułków berlińskich i poczdamskich uczestniczyli. Toastom: à la santé de mon frère, de mon ami S. M. le roi d'Italie i à la santé de mon frère, de mon ancien allié, S. M. l'empereur“ towarzyszyły orkiestry woj-

skowe, wygrywające arie z najznakomitszych oper Rossiniego, Donizettiego i Verdeggo. Wieczorem nadzwyczajnie było przedstawienie w operze, na które osobne wychodziły zaproszenia. Przyzwyczajonego do włoskiej muzyki monarchę i włoskich artystów razić musiała hałaśliwa muzyka „Feldlager in Schlesien“ i metoda śpiewaków i śpiewaczek niemieckich. W dniu wczorajszym udał się Wiktor Emanuel w towarzysztwie cesarza i książąt do Poczdamu na paradę, witany na dworcach kolei żelaznej przez licznie zgromadzoną publiczność.

Ze spraw innych zapisać należy, że według Nord. Allg. Ztg. mylną jest wiadomość, jakoby wybory do sejmiku pruskiego dopiero 12 listopada odbyć się miały. Obęda się natomiast z pewnością w październiku a sejm już w pierwszych dniach listopada ma być zwołany z powodu nawalu prac, jakie go czekają. W pierwszym rządzie projektów rządowych kładą znów pisma projekt do prawa o obowiązujących służbach cywilnych, Ministerstwo skarbu bezustannie podobno pracuje, ażeby móżdż w pierwszych dniach zwołania sejmiku przedłożyć etat państwa.

O hr. Koenigsmarku, ministrze rolnictwa, wciąż obiegają pogłoski, że wkrótce poda się do dymisji. Wiadomość ta wychodzi prawdopodobnie z kół takich, które życzą sobie zwinienia ministerstwa rolnictwa; już bowiem na sejmie zeszłorocznym odywały się głosy z podobnym żądaniem i pragnęły, ażeby prace ministra rolnictwa przeszły częścią na ministra skarbu, częścią na ministra spraw wewnętrznych. Wczoraj wieczorem miał przyjechać ks. Bismarck do Berlina.

AUSTRIA I WĘGRY.

* Peszt, 23 września. Nominacya p. Mazurancza banem Chorwacyi, wywołała w całym kraju dobre wrażenie. Nawet organ opozycyjny Calos, wita nominacyą rzeczony nader sympatycznie i pisze między innemi: „Mianowanie Mazurancza banem Chorwacyi i Sławonii jest tryumfem dla idei demokratycznej; do tychczasowi banowie byli członkami wysokiej arystokracji lub też wojskowymi; Mazurancz jest pierwszym z ludu, choć po duchu arystokrata; charakter jego przypomina nam starych Rzymian i wart zaprawdę aby mu Plutarch oddał cześć zasłużoną. Mazurancz jest pierwszym, który na prawdziwie konstytucyjnej drodze doszedł do wysokiej godności; wyszedł on z łona naszej większości i jest pierwszym konstytucyjnym a nie okrojowanym banem.“ Gazeta Zagrzebska, organ owych unionistów, którzy należą do frakcyi Raucha, mniej naturalnie entuzjastycznie się z powodu tej nominacyi, obok tego atoli przychylnie wyraża się o banie i ma nadzieję, że uda mu się dokonać dzieła pojednania pojedynczych stronnictw.

Mazurancz w pierwszych dniach swego urzędowania będzie miał do rozwiązania dość zawilg sprawę. Sejm chorwacki zamierza wziąć w czasie najbliższym pod rozprawę kwestyą wychodźców bosniańskich, zbiegłych z powodu przesładowań doznanych ze strony władz tureckich do Chorwacyi i powziąć uchwałę zniewalającą rząd chorwacki do użycia swego wpływu, a to za pośrednictwem węgierskiego prezesa gabinetu, który na sprawy wewnętrzne nie mały wpływ wywiera, aby wspólne ministerstwo spraw zagranicznych wzięło w obronę ludność chrześcijańską w Bosni i zasłoniło nieszczęśliwych przed przesładowaniami Turczyń. Hr. Andrassy dał, jak nam to już wiadomo do zrozumienia przybył do Wiednia deputacyi bosniańskiej, iż Austro-Węgry nie mogą mgieścić się w sprawy wewnętrzne swego sąsiada, może atoli c. k. rząd starać się wpłynąć moralnie na W. Portę. — Hr. Andrassy musiał widocznie próbować już swego „wpływu moralnego“, gdyż w dzisiejszym numerze Pester Lloyd spotykamy widocznie inspirowany artykuł podnoszący stosunek W. Porty do austriacko-węgierskiej monarchii, w którym organ półrządowy skarży się na brak zaufania W. Porty do rządu austriackiego. — Turcyja, powiedziano tutaj, powinna korzystać z czasu i przystąpić co rychło do reorganizacyi państwa, do zreformowania wojska; dotąd nie w powyższym nie uczyniła kierunku. W końcu pisze dosłownie Pester Lloyd: „Ciągłe zmiany dokonywane w gabinetach i najwyższej administracyi, chaos niesłychany w rzeczach finansowych, niepewne i chwiejne stanowisko w obec wazalów, zastój w reformach, rozstrój na wewnątrz — oto smutny obraz państwa tureckiego. Jeśli mimo to polityka W. Porty coraz bardziej staje się napuszoną, jeśli dziś więcej, niżli kiedykolwiek radaby imponować Europie, jeśli niechętnie przyjmuje ze strony życzliwych dawane jej rady, toć trudno nam cośkolwiek przeciw temu powiedzieć, wynik jednakże nie może w tym razie być wątpliwym. Nie gwałtowne groźby Turcyi przewroty, lecz natomiast rozkład jej poczyna dokonywać się zwolna, ale tem pewniej, tem groźniej.“

Jak widzimy inspirowane dzienniki węgierskie nie różno zapatrują się na sprawy tureckie, a co się tyczy nacisku sejmiku chorwackiego, to nacisk ten, widocznie niepodobna się Deakistom. Pesti Naplo bowiem radzi sejmowi chorwackiemu, aby nie przekraczał swej kompetencyi. — Co się tyczy rządu węgierskiego, to ten w sprawie zakresu działania sejmiku chorwackiego różnego z Deakistami zdaje się być zdania. — Każda reprezentacya uprawniona jest komunikować życzenia swe za pośrednictwem rządu węgierskiego rządowi wspólnemu, a prezes gabinetu węgierskiego wtedy tylko założyłby swe veto, gdyby ban Chorwacyi życzenia sejmiku wprost przesłał na ręce wspólnego rządu, na co w obecnym wypadku wcale się nie zanosi.

ANGLIA.

* Londyn, 22 września. Zajęci sprawami bliższymi nas obchodzącymi, nie pisaliśmy dotychczas o wojnie Anglii z Aszantami, bitnym afrykańskim ludem w Gwinei, którego dzierżawy rozpościerają się od wybrzeży morskich aż do Zambji i Kong na północy, dalej od Axim na zachodzie, aż do niższej Volty na wschodzie i graniczącami tutaj z Fanti, od których dzieli ich rzeka Prah i gęsty kilkadziesiąt mil szeroki las dziewicy. Ludność państwa Aszantów, które to państwo zajmuje 9—10,000 mil kwadr. wynosi około 4 milionów dusz. — Wojna z Aszantami jak dotąd, jest nie tylko upokarzającą dla Anglii, lecz bez żadnych widoków korzyści. Poucza nas o tem sam Times, potępiając politykę bez celu, która zmierza do tego, aby z pomocą bezsilnych plemion nadbrzeżnych zawałdzać krajem zamieszkałym przez ludne i bitne pokolenia. Dziennik ten radzi Anglii pozostać czasowi, który w podobnych razach najlepiej zwykły układać obobole interesu handlowe. Jakby jednakże, wojna u brzegów Gwinei przypomina politykę kolonizowania Ameryki. Początkowo idzie tylko o utrzymanie przy brzegach stacyi morskich, ale starcia początkowe wywołują wojnę za-

Obwieszczenie.

Zmiana mieszkań na kwartał święto-Michałski br. odbywa się stosownie do przepisów ustawy z dnia 30 czerwca 1834 r. w tutejszym mieście w **środe dnia 1 października br.** (5102)
Służący zaś zmieniają służbę stosownie do §. 42. regulaminu o służących w **czwartek dnia 2 października br.**
Poznań, dnia 22 września 1873.

Król. Dyrekcya Policji.
Standy.

WEZWANIE

wierzycieli konkursowych, jeżeli następnie drugi termin zameldowania ustanowionym zostaje.

(§ 167 ord. Konk.)

W konkursie do majątku kupca **Augusta Cichowicza** pod firmą **A. Cichowicz w Poznaniu** został do zameldowania pretensyj wierzycieli konkursowych jeszcze drugi termin aż do **11 października r. b.** włącznie ustanowiony.

Wierzyciele, którzy pretensyj swych jeszcze nie zameldowali, wzywają się, ażeby takowe, bądź że się o nie już skarga toczy lub nie, z prawem żądanej pieczęci do dnia podanego u nas piśmiennie lub do protokołu zameldowali.

Termin do rozpoznawania wszystkich w czasie od 29. sierpnia r. b. aż do upływu drugiego terminu zameldowania pretensyj, został na dzień **25 października 1873.** przed południem o godzinie 11. przed komisarzem konkursu w burze konkursowej wyznaczony, a do stawienia się w tymże terminie wzywają się wszyscy ci wierzyciele, którzy pretensje swe w jednym z terminów tych zameldowali. (5101)

Kto piśmiennie się zgłosi, musi odpis podania i aneksów jego dołączyć.

Każdy wierzyciel, który nie zamieszcza w naszym okręgu urzędowym, powinien przy zameldowaniu swojej pretensji pełnomocnika tu zamieszkałego lub zamieszkałego do praktyki u nas upoważnionego ustanowić i do aktu donieść. Tym, którzy znajomości tu nie mają, podajemy jako obrońców prawa: rzeczownika **Mehring, Szuman i radcę sprawiedliwości Giersch** w mieście.

Poznań, dnia 13 września 1873 r.

Król. Sąd powiatowy.

Straż ogniowa.

W niedzielę dnia 28 września rano o 6 godzinie odbędzie się (5098)

nadzwyczaj. ćwiczenie przy wieży.

Wszyscy członkowie obu oddziałów zapraszają się na takowe Poznań, 25 września 1873.

Zarząd.

W księgarni **J. Priebatscha** w Ostrowie wyszło:

Wcielenie Infant do Litwy i Polski 1558—1561 roku napisał

Stanisl. Karwowski, Dr. fil.

Cena 20 sgr. Przy nadesłaniu 21 sgr. przesyłka skuteczna się franko. (5099)

PENSYONAT

dla pań, Pulek, otworzyłam, które do tutejszych zakładów uczęszczają — przy tem pomoc w naukach i konwersacya w francuskim języku. Bliższe szczegóły: **Wrocław, Elisabeth-Strasse 3, I. piętro.** (5100)

Wyszły z druku i są do nabycia we wszystkich księgarniach po cenie 9 złp.

„Nawozy chemiczne.“

Odczyty gospodarcze na podstawie prób dokonanych w Vincennes

przez

JERZEGO VILLE,

profesora fizjologii roślin, zawiadowcy Muzeum nauk przyrodniczych w Paryżu.

Podług trzeciego wydania francuskiego tekstu przetłumaczył na język polski

STANISŁAW ŁUBIŃSKI

z dwiema tablicami rycin.

W Administracyi „Dziennika Poznańskiego“ jest do nabycia: **Ilustrowany przewodnik.**

WIEDNIU i jego okolicach

oraz po

Wystawie powszechnej, z dołączeniem

planu Wiednia i planu sytuacyjnego wystawy powszechnej ze szczególnymi objaśnieniami.

Cena egzemplarza opr. 1 tal. 10 sgr.

Smutny przypadek wydarzył się w Przecławiu pod Rokietnicą 20 b. m. Młockarnia parowa urwała nogę lewemu panu **Brodzkiemu**, który po naderżeniu leżarkiej **Dr. Sęcki** ujął za kolano. Podziwiania

godne, że pan Brodzki w 70 roku zniósł amputację, co zawdzięcza doskonałości zacnego lekarza. Obecnie chorego czuje się dosyć silnym; przyszedł w ręku Boga. (5106)

Krewni znajomi, mogliby odwiedzić cierpiącego u Sióstr Miłosierdzia.

Kolega z 31 roku.

Ucznia

poszukuje Ekspedycya Dziennika Poznańskiego.

Obszerne mieszkanie o 5 pokojach od 1 paźdz. r. b. do wynajęcia. Bliższa wiadomość w handlu pana **Huttmala**, Wrocławska ul. 9. (4984)

Grobla 25 Dwa mieszkania o 3 i 4 pokojach od 1 paźdz. r. b. do wynajęcia. (4985)

Stancje do wynajęcia od 1 paźdz. na **Grobli Nr. 31.** Wiadomość na miejscu. (5065)

Toruńskie pierniki

połączone jak zwykle w budzie na poprzek stojącej (5104)

Gustaw Weese.

Pierwsza poznańska klinika koszul i fabryka bielizny **S. TUCHOLSKIEGO,**

Wilhelmowska ulica Nr. 10

połączone w wielkim wyborze:

dla panów: koszule wierzchnie, koszule nocne, kamizole, gacie, angielskie i niemieckie kołnierzyki i sztalpy;

dla dam: koszule dzienne i nocne, neglige, płaszcze do fryzowania, pantolony, fartuchy, żupony z powłoką i bez powłoki;

dla dzieci: koszule dla każdego wieku, sukienki do ubrania, poduszki, spodniczki, jaczki jako też wszystkie wyprawy

po bardzo przystępnych cenach.

S. Tucholski,

Wilhelmowska ulica Nr. 10.

Kilku uczni

z dozorem meżkim i macierzyńską opieką pryncjnie familja polska, która od 1 paźdz. mieszkać będzie przy Długiej ul. Nr. 11 na parterze na lewo. Bliż. wiad. udziela profesor p. Motty i Ekspedycya Dziennika Poznańskiego. (5085)

Aukcyja pozostałości.

W piątek dnia 26 mb. od 9 godziny z rana sprzedawać będą za natychmiastową zapłatą w gotówce na **Rybakach Nr. 3** pozostałość zmarłego **kapitałisty Jana Jahn** składająca się z mebli mahoniowych i innych, ubiorów, futer, bielizny, zegarów, ściennych rzeczy ze złota, przystępnym złotym zegarek repetier, żelazną szafę do pieniędzy, sprzęty kuchenne. (5096)

Katz, komisarz aukcyjny.

Aukcyja.

W **środe dnia 1 października** przed poł. od 9 godz. sprzedawać będą publicznie przy Magazynowej ulicy Nr. 1. **rozmaite ubiory, lampy, figury, meble itp.** od 11 godziny z powodu zaniechania interesu 2 do użycia jeszcze będące **WOZY do przewożenia towarów, wozy do węgla, dwa dobre konie robocze, uprząże itd.** (5097)

Rychlewski,

Król. komisarz aukcyjny.

Niniejszem polecam mój skład towarów modnych, zaopatrzony od najtańszych do najwykwintniejszych towarów na porę jesienną i zimową w wszelkich nowościach w jak największym doborze. (4919)

Poznań. Rynek 63.

Robert Schmidt

dawniej Antoni Schmidt.

SZPRYCOWANIE BROU

HYGIENICZNE, NIEZAWODNEGO SKUTKU I ZAPOBIEGAJĄCE. Samo dostatecznie do uleczenia bez użycia żadnych innych środków. Znajduje się w głównych aptekach na całym świecie. W Paryżu u wynalazcy, **PA. RBOU, Boulevard Magenta 158, — (Ządać należy prospektu) — 30 lat powodzenia.** (1843)

Kamień leczący odparzenia od siodła i uprząży, w ogóle wszystkie rany u koni i bydła, używa się z wodą jako okładanie. Doskonale takowego poświadcza liczne uznania gospodarzy i weterynarzy, mianowicie zaś wzmaga się użycie tego środka. Porczyje 1 tal. 20 sgr., 25 sgr. i 15 sgr. rozsyła (3114)

E. J. W. Legal, aptekarz w **Zninie.**

Nagroda Montyon (2,000 fr.) przez akademię nauk przyrodniczych i przez Instytut francuski; medal złoty akademii medycznej w Paryżu przyznane

Preparacyom wina z chininą dozowanym.

VINS Titres D'OSSIAN HENRY

Członka akademii medycznej paryskiej, profesora szkoły farmaceutycznej.

Ze znanych dotąd są to najlepsze wina z chininą; rozbiór chemiczny porównawczy dokonany w laboratorium akademii medycznej w Paryżu wykazał, że wina te zawierają sześć razy więcej pierwiastków działających jak wszelkie inne preparaty tego gatunku (wina, siropy albo Eliksyry) mające największe wzięcie i powodzenie. To właśnie jest powodem że lekarze różnych krajów przynajm. im pierwszeństwo. Przygotowane na winie Alicante i z dyastazą mają smak wyborny i nie sprawiają nigdy zatwardzenia.

Proste wino z chininą dozowane Ossiana Henry.

Tonizujące, ani gorączkowe przywracające siły, nadaje się wybornie w osłabieniu dzieci i starców, bezsilności, niemoce nerwowej, gorączkach uporczywych, trudnym powrocie do zdrowia, upośledzonym trawieniu, bólach żołądka, gastralgii i t. d.

Wino z chininą, żelazem i diastazą.

Skutki tej preparacyi pokazały się cudowne przeciw bladej twarzy, upławom, mozołom odpływowi regularności, w wieku krytycznym przejścia, niedokrwistości, wyczerpaniu i osłabieniu. Posiada własności pobudzające, i ożywcze systemu nerwowego w wysokim stopniu jak również aparatu cyrkulacyjnego.

Wino z jodem Ossiana Henry,

Z chininą, jodem i diastazą. Przeciw skrofom, chorobom kości, niemoce limfatycznej, krzywieniu się kości pancerzowej, wychudzeniu, słabościom dzieci nerwowych, watłych i skroficznych. Zastępuje tran z pożądanym zawsze skutkiem, w suchotach sprawia nadszpiewanie pomyślnie skutki.

Przejrzyć instrukcyę, która dołączona jest do każdej butelki w polskim języku. Główny skład w aptece **Pa. E. Fournier et Cie** na ulicy d'Anjou St Honoré 56, w Paryżu, w aptece **Dr. Mankiewicz.**

Pierwszą przesyłkę tegorocznego kawioru astrach.

poleca **J. N. LEITGEBER.** (5107)

Para pięknych i dobrych

CHARTÓW

jest za cenę przystępną do nabycia pod adresem **N. N. poste restante Mieścisko.** (5099)



Sprzedaj tryków

w zarodowej owczarni w **Stariej Krobi** pod Krobią rozpocznie się dn. 1 października.

H. Grundmann.

Sprzedaj owiec.

Dom. Pollentschine w powiecie trzebnickim, stacya kolei Sybilleort, sprzedaje wielką ilość zdalnych do hodowli i do opasu **maciorek i skopów** wieku od 2—5 lat.

Zwierzęta są zdrowe i silne i dawały dotychczas przy strzyżu wełny 3 1/4 fnt. (4915)

Pisarz gospodarczy,

obeznany dokładnie ze swemi obowiązkami, opatrzonej w chlubną rekomendacyę, poszukuje miejsca. Bliższych szczegółów udzieli

Centralne Biuro rekomendacyjne w Poznaniu. Szkoła ul. Nr. 4 pod lit. **A. W.** (5094)

Pisarz gospodarczy,

obeznany z prowadzeniem rejestrów poszukuje umieszczenia od 1 października, **A. Wasilewski w Prochach** p. k. koniewice. (5104)

Dominiom Słapanowo pod Obrzyckiem poszukuje natychmiast uzdolnionego i dobrze poleconego

włódarka.

Zgłoszenia tylko frankowane będą uwzględnione a koszta podróży nie będą zwrócone. (5080)

Młody człowiek, mogący dostawiać najlepszych rekomendacyi, poszukuje obowiązków **do rozmaitych posług.**

Zgłosze się można do portyera przy Młyńskiej ul. pod Nr. 35. (4695)

Zdolny leśniczy lub

podleśniczy, kawaler, poszukuje od 1go paźdz. b. r. pomieszczenia w Księgwie lub w Galicyi. Bliż. szczegóły w Eksp. Dziennika Poznań. pod Nr. 5075. (5075)

Doskonały gorzelnik znajdzie miejsce od 1 października w ręcznej gorzelnii. Zgłoszenia przyjmują **L. Łabędzki, inspektor gorzelnii Nagradowice p. Węgierskie.** (5084)

Kurs papierów na giełdach berlińskiej i poznańskiej.

Berlin, 24 września.			Poznań, 25 września.			Prus. zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z.		
Niemieckie papiery.			Moneta w złocie, srebrze i papierach.			Papiry pruskie.			Zagraniczne papiery.		
Dobrow. poz. państw.	4 1/2	101 p.	Fryderyksdory	Szt. 20	113 3/4 p.	Pruska poz. ukonsolid.	4	95 1/2 p.	Amer. poz. 1882	6	97 1/2 p.
Prus. poz. ukonsolid.	4 1/2	105 1/2 p.	Napoleonsdory	1	5. 10 1/2 p.	dito dito.	4 1/2	104 p.	dito 1885	6	98 1/2 p.
dito dito	4	96 p.	Imperyals	1	5. 15 1/2 p.	Dobrowol. poz. państw.	4 1/2	100 p.	Włoska renta	5	60 p.
Obliży długi państwa	3 1/2	91 1/2 p.	Dolary	1	1. 11 1/2 p.	Prem. poz. państw. 1855	3 1/2	124 p.	dito akcye tytun.	6	— p.
Prem. poz. państw. z 1855	3 1/2	119 1/2 p.	Złoto w sztab. funt oeln.	—	— żą.	Obliży długi państwa.	3 1/2	89 1/2 p.	dito obligacye tyt.	6	— p.
Listy zast. wschodnio-pruskie	3 1/2	82 1/2 p.	Srebra funt oeln.	—	— pi.	Krajowe koleje.			Austr. noty bank.	—	88 1/2 p.
dito	4	92 1/2 p.	Austr. noty bank.	88 1/2 p.	— pi.	Akwizgr.-mastr. akc. z.	4	82 p.	dito renta papierowa	4 1/2	62 1/2 p.
dito	4 1/2	99 1/2 p.	Rosyjskie noty bank.	81 1/2 p.	— p.	Berl.-zgorz. akc. z.	4	100 p.	Austr. renta srebrna	4 1/2	65 p.
dito	5	— pi.	Francuskie noty bank.	—	—	dito póln. pr. p.	5	— p.	Pols. lik. listy	4	64 p.
Lisc. zast. poznań. (nowe)	4	90 1/2 p.	Dyskonto wekslowe	4 1/2	—	Bergsko-march. akc. z.	4	102 p.	Ros. listy zast. na grn.	5	— p.
dito dito szlaskie	3 1/2	—	dito lombardowe	5	—	Koloński-mind. akc. z.	4	146 p.	Ros.-amer. poz. z 1870	5	— p.
dito lit. A.	4	— pi.	Poznań, 25 września.			Krefeld-kepiń. ak. zak.	6	— p.	dito	5	— p.
dito nowe	4	— p.	Listy rentowe i zastawne.			Halsko-zóraw.-gub. ak. z.	4	— p.	Ros. noty bank.	—	82 p.
Zachodnio-pruskie	3 1/2	81 1/2 p.	Poznań. listy zastawne	3 1/2	94 1/2 p.	dito z praw. pierw.	5	— p.	Poz. tur. z 1865	5	— p.
dito	4 1/2	91 1/2 p.	Nowe listy zastawne	4	90 p.	Hanowers.-altenb. akc. z.	5	— p.	dito dito z 1869	6	61 p.
dito II serya	5	104 1/2 p.	Lisy rentowe poznań.	4	93 1/2 p.	Mag.-halb. akc. z.	4	— p.	Losy.		
dito nowe	4	90 1/2 p.	Prowinc. obligacye	5	100 1/2 p.	Marchijsko-poznań. akc. z.	4	42 1/2 p.	Brunświckie	—	22 1/2 p.
dito	4 1/2	98 1/2 p.	Powiatowe obligacye	5	100 1/2 p.	Dolno-szl.-march. akc. z.	4	— p.	Bukareszte	—	—
dito	4 1/2	98 1/2 p.	Obligacye miejskie	4 1/2	93 p.	Górnośl. lit. A i C. ak. z.	3 1/2	— p.	Koloński-mińskie	3 1/2	92 1/2 p.
Lisy rent. poznańskie	4	98 p.	dito	5	100 1/2 p.	dito lit. B. akc. z.	3 1/2	— p.	Finlandzkie	—	9 1/2 p.
dito pruskie	4	94 1/2 p.	Szlaskie listy zastawne	3 1/2	— p.	Wech. prus. pol. akc. z.	4	— p.	Austr. losy (60)	—	— p.
dito szlaskie	4	94 1/2 p.	Szlaskie listy rent.	4	— p.	Kolę p. pr. brz. Odrę	5	120 p.	Medyolańskie	5	4 1/2 p.
Akoye bankowe.			Akoye bankowe.			Starogardzko-poznań. akc. z.	4 1/2	99 p.	Meiningskie	3	140 p.
Bergsko-march. bank	4	88 1/2 p.	Berl. stowarz. bank.	5	104 p.	Zagraniczne koleje.			Akoye przemysłowe.		
Berliński bank (stare)	4	64 p.	dito dysk. komand.	4	200 p.	Czeska kolę zach. akc. z.	5	98 p.	Centr. bank bud. Berlin.	5	80 p.
dito dito (nowe)	4	70 p.	Wrocl. bank dysk.	4	76 p.	Brześć-grajew. akc. z.	5	34 p.	Berliń. kantor drzewa.	4	— p.
Berliński stowarz. bank.	5	103 p.	dito dito wekslowy	4	68 p.	Kolę Elzbiety akc. z.	5	— p.	Erdmannsdorf przedz.	5	— p.
dito dito kasowe	4	288 p.	Kwilecki, Potocki i Sp.	5	60 p.	Galic. kol. K. Lud. akc. z.	5	96 p.	Hoffmann'a fabr. wag.	5	— p.
Berliński bank lombard.	5	57 1/2 p.	Meiningski bank kred.	4	— p.	Kolę Rudolfa akc. z.	5	— p.	Huta Hoerder	5	—
Berliński bank meklers.	4	96 p.	Niemiec. bank hipot. w	—	—	Leodym Limburg. akc. z.	4	22 p.	Stowarzysz. immobil.	4	92 p.
Berliński bank meklers.	5	95 p.	Meining.	4	— p.	Austr. franc. kol. póst. akc.	5	100 p.	Kramsta fab.	5	— p.
i produktów	5	95 p.	Wschod.-niem. bank	5	70 p. i ż.	dito póln.-zachod. akc. z.	5	— p.	Huty Lauchhammer	5	186 1/2 p.
Berliński bank produk. i handlu.	4	56 1/2 p.	dito produk.	5	37 p.	dito pol.-państw. (Lomb.)	5	100 p.	dito Marienhütte	5	— p.
Wroclaw. bank dysk.	4	77 p.	Anstr. zakład kredyt.	5	130 p.	akcye zak.	5	— p.	Poznań. bro. (Feldschloss)	—	—
dito prow. weksl.	4	74 p.	Poznań. bank prowinc.	4	106 p.	Reichenb.-pardub. akc. z.	4 1/2	— p.	dito bank budowl.	—	— p.
dito wekslowy	4	70 1/2 p.	dito prow. i weksl.	4	10 p.	Rosyjsk. kol. państw. akc. z.	5	— p.	Huty Redenhütte	5	— p.
Centr. bank budowl.	5	96 p.	Zagraniczne papiery.			Akoye zakładowe i obligacye kolei żelaznych.			Akoye zakładowe i obligacye kolei żelaznych.		
Centr. bank stowarz.	4	69 p.	Austr. renta srebr.	4 1/2	64 1/2 p.	Akwizgr.-mastrych.	4	29 p.	Bergsko-marchijska	4	105 1/2 p.
Darmstadtzki bank	4	156 1/2 p.	dito papier.	4 1/2	61 1/2 p.	Berliński-szgorzelecka	4	100 p.	Berliński-szgorzelecka	4	100 p.
dito zwany Zettelbank	4	104 p.	dito losy z 1854.	fr.	88 1/2 p.	dito losy z 1858	fr.	113 p.	dito szczebińska	4	152 p.
Lesawski bank kredyt. fr.	4	130 p.	dito losy z 1860	fr.	89 1/2 p.	dito losy z 1864	fr.	85 p.			
			Rosyjsk. poz. prem. 1864	5	138 1/2 p.	dito losy z 1866	5	130 1/2 p.			
			dito dito 1866	5	130 1/2 p.	Rosyjsk. pols. obligacye	4	78 1/2 p.			
			skarbowe	78 1/2 p.	78 1/2 p.	Pols. listy zast. III em.	4	76 1/2 p.			
			dito nowe	5	75 1/2 p.	dito nowe	5	75 1/2 p.			
			dito likwidacyjn.	4	64 1/2 p.	dito likwidacyjn.	4	64 1/2 p.			
			Ameryk. pożycz. 1881	6	101 1/2 p.	Ameryk. pożycz. 1881	6	101 1/2 p.			